

KRYSTYNA SZCZEŚNIAK

Gdańsk

### Powojenna toponimia byłych Prus Wschodnich

Na wszelkiego rodzaju pograniczach (kulturowych, religijnych, językowych i dialektalnych, ale także chronologicznych, rozumianych tutaj jako rezultaty zmian politycznych, w tym zmiany granic, nasilenie tendencji nacjonalistycznych, a także często idących za nimi inicjatyw toponadawczych w określonej konwencji) spotykamy zwykle bardzo ciekawe zjawiska toponimiczne, które szczególnie ostro występują w chwili, gdy jakiś obszar na skutek działań wojennych lub ustaleń politycznych zmienia swą przynależność państwową. Procesy te bardzo wyraźnie występują na terenie byłych Prus Wschodnich, które po drugiej wojnie światowej znalazły się na terytorium Polski, Litwy i Rosji, przy czym w tym drugim państwie należy wyróżnić okres istnienia Litwy w ramach ZSRR i późniejszy – związany z powstaniem niezależnego państwa litewskiego (tu z kolei dodatkowo: czas działań Sajudisu i czas po nim).

Na obszarze Prus Wschodnich do roku 1945 istniały nazwy bałtyckie (pruskie, litewskie i jaćwieskie), niemieckie, słowiańskie (tak o genezie zachodniej, jak i wschodniej), co związane było między innymi z osiedleniem się na tych obszarach starowierców, dla których złamano nawet obowiązujące od roku 1823 w ówczesnej rejencji gumbińskiej<sup>1</sup> zarządzenie, iż wszelkie nowo powstające osady dostają tylko nazwy o brzmieniu niemieckim. Jak bowiem wspomina Ludwik Zabrocki<sup>2</sup>, jeszcze w roku 1835 władze uległy żądaniom filiponów i zgodziły się na następujące nazwy osad przez nich założone: *Onufrigowen*, *Piasken*, *Galkowen*, *Fedorswalde* i *Kadzidlowen*. Wieś, będąca siedzibą parafii ewangelickiej, nosiła początkowo, zgodnie ze wspomnianym zarządzeniem, nazwę *Eckertsdorf*, ale szybko pojawiła się najpierw jej spolszczona nazwa *Ekertowo*, a później wschodniosłowiańskie *Weynowo*, dziś *Wojnowo*. Genetyczna różnorodność toponimów związana była z językami osadników, zakładających nowe wsie lub drobniejsze osady na interesującym nas obszarze. Oczywiście, ze względu na funkcjonowanie tychże nazw w organizmie państwa wschodniopruskiego, wszystkie one były zapisywane w dokumentach w języku nie-

<sup>1</sup> *Gumbinen*, *Gąbin*, *Gumbin*, dziś *Gusiew* w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>2</sup> L. Zabrocki, *Transpozycje strukturalne prusko-polsko-niemieckie w zakresie nazw topograficznych na Pomorzu Mazowieckim*, w: *U podstaw struktury i rozwoju języka*. Warszawa–Poznań 1980, s. 330.

mieckim (jego różnych dialektach, na co wpływało niewątpliwie pochodzenie pisarza pracującego w danej kancelarii). Niosło to również za sobą wszelkie dostosowania fonetyczne już istniejących toponimów do systemu językowego pisarza, o czym mogą świadczyć takie przykłady, jak: *Domp* (*Dąb*), *Gagellen* (*Jagiele*), *Kurzontken* (*Kurczątka*), *Liebemuehle* (*Liewemuehle*), *Lamgarb* (*Łagarb*), *Markogischken* (*Markowiszki*), *Onufrigowen* (*Onufryjowo*), *Pelkagischken* (*Pelkawiszki*), *Wuttrinen* (*Butryny*), a nawet zapisy nie bardzo się w nim mieszczące, jak: *Goldap*, *Kerstynowo* czy *Łańsk*. Zdarzało się, że wspomniani pisarze nieświadomie zapisywali w odnotowywanych toponimach (przyczoconych powyżej) cechy dialektalne polskie, takie jak: mazurzenie lub inne zjawiska językowe związane z mieszaniami szeregów przedniojęzykowo-zębowych, środkowojęzykowych i przedniojęzykowo-dziąsłowych; daleko posunięta palatalizacja spółgłosek wargowych przed samogłoskami szeregu przedniego; a nawet wschodniosłowiańskie akanie (*Anufrigowen*). Niekiedy zjawiska dialektalne polskie zapisywano w nazwach o genezie bałtyckiej, co niosło za sobą dodatkowe informacje, iż w osadzie zakładanej przez ludność mówiącą którymś z języków bałtyckich – w momencie zapisu nazwy przez pisarza niemieckiego, nie było już autochtonów, tylko ludność mówiąca dialektem języka polskiego (*Markogischken*, *Pelkagischken*). Wspomniane wyżej zarządzenie administracyjne, które nowym osadom nakazywało nadawanie nazw o niemieckiej grafii (fonetyce), strukturze i semantyce, wymusiło na przykład nadanie nazwy *Gruenwalde* dla dwóch nowo powstających osad w powiecie gołdapskim (jedna z nich stanowi dzisiaj integralną część wsi *Gieraliszki*<sup>3</sup>, druga jest kolonią wsi *Dąbrówka Polska*<sup>4</sup>) czy też nazwy *Klassenthal* dla osady leśnej w powiecie oleckim (dzisiaj *Chmielnik*)<sup>5</sup>. Odstępstwa od takich zarządzeń były czymś wyjątkowym, a motywacja ich wynikała z zarządzeń wyższej rangi, do których można zaliczyć na przykład te, które mówiły o przychylnym stosunku władz ogólnopruskich do osadnictwa starowierców.

Sytuacja na obszarze Prus Wschodnich diametralnie zmieniła się (w różnych powiatach było różne nasilenie tego procesu w różnym czasie, o czym świadczą na przykład badania Doroty Morawieckiej-Gąsiorowskiej<sup>6</sup>, prowadzone dla obszaru powiatu elckiego, czy Grzegorza Białuńskiego<sup>7</sup>, interesującego się powiatem leckim, albo też moje, dotyczące powiatów oleckiego i gołdapskiego<sup>8</sup>), gdy politycy zapragnęli w nazwach tego obszaru zobaczyć ślady tylko jednego języka, jednej kul-

<sup>3</sup> Granice gmin i powiatów są podane sprzed ostatniej reformy administracyjnej dla ułatwienia korzystania ze źródeł porównawczych. Obecnie nie ma gminy *Grabowo*, choć na skutek starań mieszkańców przywrócono oddzielne powiaty gołdapski i olecki, zamiast istniejącego do grudnia roku 2001 powiatu olecko-goldapskiego. Osada *Gruenwalde* to dzisiejsza integralna część wsi *Gieraliszki* o nazwie *Zielonka*, która jest niewątpliwie kalką semantyczną nazwy niemieckiej.

<sup>4</sup> Ten sam powiat, obecna nazwa: *Zielony Laszek* jest pełną kalką semantyczną nazwy niemieckiej *Gruenwalde*, dla której zapisano wersje oboczne: *Gruenwald*, *Gruendwalde*, zob. K. Szczęśniak, *Nazwy byłych powiatów goldapskiego i oleckiego*, Pomorskie Monografie Toponomastyczne, nr 12, Gdańsk 1994, GTN, s. 124.

<sup>5</sup> K. Szczęśniak, *Nazwy*, op. cit. s. 158.

<sup>6</sup> D. Morawiecka-Gąsiorowska, *Makrotoponimia powiatu elckiego*. Maszynopis pracy doktorskiej, Gdańsk 2001.

<sup>7</sup> Zob. jego artykuły publikowane w czasopiśmie „Masovia” (nr 2 i 3; Giżycko 1999 i 2000).

<sup>8</sup> *Nazwy miejscowości byłych powiatów oleckiego i goldapskiego*, Gdańsk 1994, wydana w ramach

tury i jednej narodowości. Do pracy włączono wówczas urzędników (jak widać po efektach – niejęzykoznawców) i w latach 1934–1939 wiele nazw Prus Wschodnich zmieniło swe brzmienie. Niektóre toponimy tego obszaru zmieniono wcześniej, jak w wypadku miasteczka, lokowanego początkowo pod nazwą *Marggrabowa*<sup>9</sup>, które z czasem stało się *Oleckiem*<sup>10</sup>, a które w roku 1928 (na mocy specjalnego zarządzenia, dla podkreślenia i upamiętnienia zwycięstwa głosów niemieckich na tym obszarze plebiscytowym) nazwano *Treuburg*. Osadom nowym, na mocy wspomnianego już wcześniej zarządzenia, nadawano wyłącznie (poza wspomnianym wyżej wyjątkiem osad starowierskich) niemieckie nazwy. Były to jednakże w tym okresie już tylko małe osady, jak leśniczówki, wybudowania czy oddalone od wsi osady karczemne lub takie, w których wytapiano szkło czy pozyskiwano węgiel drzewny. W efekcie tych działań toponimia Prus Wschodnich w pełni (tak semantycznie, jak strukturalnie, a nie jak do tej pory tylko fonetycznie lub graficznie) związana została z systemem języka niemieckiego (*Klein Jodupp – Kl. Schelden; Sutzken – Hitlershoehe*). Pewne podobieństwo do nazw pierwotnych zachowano jednakże na przykład w niektórych nazwach bałtyckich, jak w wypadku: *Messken* (pierwotne *Antomieszki, Antmeschken*); *Gerwalde* (*Gieraliszki, Gerehlischken*) czy też *Pabbeln vel Fabbeln bei Schittkehmen* (*Wobały vel Pabały; Woballen vel Paballen*). Inne nowe toponimy, stworzone w tym czasie (zwanym etapem „chrztów hitlerowskich”), były z kolei pełnymi, bądź częściowymi kalkami semantycznymi nazw poprzednio obowiązujących, jak np.: *Wolfsee* (*Wilkasy, Wilkassen*) czy *Langenwalde* (*Długowo, Długowen*) albo *Heidensee* (*Szyliny, Schillinen*) czy też *Lengenfliess* (*Lenkupie, Lenkupoenen*). Jednak w większości wypadków, o ile następował taki „chrzt”, nowy toponim całkowicie odbiegał od poprzedniego, przywołując na przykład antroponimy obecne w niemieckiej przeszłości tego obszaru, jak w wypadku: *Herandstal* (*Bodschwingken, Bodtschwingken, Bodschwingken, Bodschwingen*), gdzie przypomniano nazwisko Wilhelma Heranda, pisarza starościańskiego ze Szczytna, któremu w uznaniu jego dotychczasowych zasług darowano wieś leżącą w dobrach Skalicha<sup>11</sup>, czy *Draheim* (*Szeszki, Seessken*), gdzie upamiętniono, zapisanego w roku 1508 na tym obszarze Szymona von Drahe (WK, *O lud.* 505), albo też *Hermesdorf* (*Kummetschen*) – 1516 rok, Lorenz Hermes (FG, *NO* 52, 57)<sup>12</sup>, czy w nazwie *Eichicht* (*Kamionki, Kamionken*), w której zachowano nazwisko Georga von Eichicht (WK, *O lud.* 139). Nowe nazwy mogły też być

---

Pomorskich Monografii Toponomastycznych, nr 12; *Teka toruńska Marcina Giersza. Analiza materiału nazewnictwa*, Gdańsk 1994. Ta ostatnia praca zawiera nazwy z terenu dziewiętnastowiecznych Prus Wschodnich, odczytane i zanalizowane pod kątem językowym; znajdujące się w zbiorach Biblioteki Wojewódzkiej w Toruniu, a zebrane przez Marcina Giersza, Mazura urodzonego w roku 1808 w Kowalkach koło Gołdapi, zmarłego w Lecu w roku 1895.

<sup>9</sup> Takie zapisy mamy już od roku 1560, potem: 1719, 1829, 1885, 1886, 1889; obok nich oboczne: *Balgrabowo, Marggrabowo* – wszystkie zapisy za: K. Szcześniak, *Nazwy*, op. cit., s. 177–178.

<sup>10</sup> Od nazwy jeziora *Oletzko See*. Nazwę tę zapisano w latach: 1565, 1597, 1829, 1879, 1885, 1901, 1902, 1903, 1904, zob. K. Szcześniak, *Nazwy*, op. cit. Należałoby tu dodać, że nazwa powiatu od momentu lokacji do roku 1933 brzmiała: *olecki (oletzkoer)*.

<sup>11</sup> Mówi o tym dokument lokacyjny, cytowany w pracy W. Kętrzyńskiego, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Ossolineum, Lwów 1882, s. 539. Dalej tę pracę cytuję jako: WK, *O lud.*

<sup>12</sup> Skrót tytułu pracy: *Neue Ortsnamen in Ostpreussen seit 1800. Verzeichnis der Anderungen im*

zupełnie nową strukturą i mieć odmienną od pierwotnej semantykę, a przez to niczym się nie różniły od nazw niemieckich na innym obszarze, jak np. *Teichwalde* (*Doliwy, Doliwen*); *Bornberg Ostpr.* (*Włosty, Flosty*), *Milchbude* (*Klewiny, Klewienen*), czy *Lagenrueck* (*Uźbale, Uschballen*) albo *Hermsdorf* (*Osiek k. Godkowa*), *Deutchendorf* (*Wilczeta*) oraz cytowane już wcześniej *Hitlershoehe* (*Suczki, Suczken, Sutzken*). Niekiedy zdarzały się sytuacje zabawne, jak choćby z nazwą *Gieraliszki*, którą do roku 1938 zapisywano jako *Girralischken* lub *Gerehlischken* (z wieloma innymi odmiankami fonetycznymi czy tylko graficznymi), a po tym czasie osadę nazywano *Gerwalde*. W tej ostatniej wersji „spotkały się” dwa *lasy*, jeden litewski, zawarty w pierwszej jej części (*girià*), w drugiej – niemiecki (*Wald*).

Zatem przed wybuchem drugiej wojny światowej na obszarze Prus Wschodnich, acz w różnym stopniu na różnych obszarach terytorium tego państwa, zachowały się w tamtejszej toponimii ślady osadnictwa bałtyckiego, słowiańskiego (czasem niedolnie tylko zatarte) oraz niemieckiego, a krótko przed jej końcem nazwy zapisane na mapach (te z okresu tzw. „chrztów hitlerowskich”) zwykle pozostały tylko na nich, czasem też na drogowskazach – bo w świadomości ludzi (o czym świadczą choćby wypowiedzi dawnych ich mieszkańców, czy też nekrologi publikowane w czasopiśmie „Die Heimatbrücke”<sup>13</sup>) pozostały w przeważającej części tylko toponimy sprzed tego okresu.

Po drugiej wojnie światowej, jak wspomniałam we wstępie artykułu, interesujący nas obszar na skutek ustaleń polityków znalazł się w granicach trzech państw: Rosji (obwód kaliningradzki), Polsce i na Litwie. W każdym z tych państw inaczej rozwiązano sprawę toponimii tego rejonu Prus Wschodnich, który mu przypadł w udziale, w efekcie czego nazwy tej części Europy po raz kolejny zmieniły swoje brzmienie, semantykę i strukturę.

I tak w Rosji, na terenie obwodu kaliningradzkiego zatarto wszelkie ślady poprzedniego nazewnictwa, niezależnie od jego genezy, zachowując tylko dwa hydronimy: nazwę *Niemna* i *Pregoly*. Pozostałe, nowo utworzone po roku 1946 nazwy są typowo rosyjskie (nawet nie wschodniosłowiańskie, choć w niektórych wypadkach przywołują antroponimy lub toponimy ukraińskie czy też białoruskie, ale też w wersji zrusyfikowanej). Możemy w nich, ze względu na ich semantykę, wyróżnić kilka grup, z których najliczniejszą stanowią te, w których zapisano antroponimy (głównie nazwiska lub pseudonimy, choć są też imiona; ten ostatni przypadek wystąpił np. gdy obok siebie położone osady nazwano od imienia i nazwiska tej samej osoby, jak *Jemieljanowka* i *Pugaczowka* – od *Jemieljana Pugaczowa*) osób, głów-

---

*Ortsnamenbestand der Provinz Ostpreussen seit dem Beginn des XIX Jahrhunderts von F. Gause, Königsberg 1935.*

<sup>13</sup> W jednym tylko 5. numerze tego czasopisma z roku 2000 znajdziemy takie wypowiedzi, jak Hansa Günthera Meißnera: „In *Grabowen* – es war gerade in Arnswald umbenannt worden – hatte ich in der Schule Heimatkunde”, czy Sławy Tarasiewicz: „Dort lag unser Bauernhof im Ortsteil Ostrowken (Waldbude)”. W nekrologach znajdujących się w tym samym numerze wspomnianego czasopisma pojawiły się nazwy *Loien, Duneiken, Winterberg, Eszergallen, Dorsche*, obok nazw pochodzących z czasu wspomnianych „chrztów”: *Jarkental, Staatshausen*, lub też zapisane tam: *Holzeck/Mittel Jodupp* (czyli obie wersje nazewnictwa obok siebie).

nie Rosjan, acz nie tylko (o czym z kolei świadczą nazwy: *Telmanowo*, *Marksowo*, *Darwino*, *Fastowo*, *Filipowka* i *Dimitrijewka*; *Dymitrowo*<sup>14</sup>). Wśród przywołanych w ten sposób antroponimów są nazwiska 31 odkrywców, naukowców różnych specjalności i podróżników (*Łomonosowka*, *Łomonosowo* – M.W. *Łomonosow*; *Mendelejewo* – S.N. *Mendelejew*); uwieczniono też 7 nazwisk żołnierzy, lotników i konstruktorów lotnictwa (*Gastielłowo* – N.F. *Gastello*; *Jakowlewka*, *Jakowlewo* – A.S. *Jakowlew*), 44 nazwiska działaczy rewolucyjnych, a wśród nich W.I. *Lenina*, czyli W.I. *Uljanowa* (*Iljiczowka*, *Iljiczewo*, *Iljiczowo*, *Leninskoje*, *Uljanowka*, *Uljanowo* 2×, *Uljanowskoje*<sup>15</sup>), generałów i marszałków z różnych wieków (*Kutuzowo* 4× – M.I. *Goleniszczew-Kutuzow*; *Koniewo* – I.S. *Koniew*; *Kaliningrad*, *Kalinino*, *Kalininskoje* – I.M. *Kalinin*; *Diegtiarowo* – W.A. *Diegtiarow*), przywódców powstań (*Chmielnickoje* – B.Z. *Chmielnicki*; *Razino* 2× – S.T. *Razin*; *Bołotnikowo* – I.I. *Bołotnikow*); bohaterów II wojny światowej (*Kosmodemjanowo*, *Kosmodemjanskoje* – Z.A. *Kosmodemjanska*; *Koszewoje* – O. *Koszewoj*<sup>16</sup>) i czasów wcześniejszych (*Czapajewo* 3× – W.I. *Czapajew*<sup>17</sup>; *Kujbyszewo*, *Kujbyszewskoje* – W.W. *Kujbyszew*<sup>18</sup>). W toponimach rejonu kaliningradzkiego utrwalono też 51 nazwisk poetów, pisarzy, a nawet krytyków literackich (ma swoją osadę N.W. *Gogol* – *Gogolewo*, *Gogolewskoje*; A.P. *Czechow* – *Czechowo*; L.N. *Tolstoj* – *Tolstowo*, I.S. *Turgieniew* – *Turgieniewo*, ale także A.A. *Fadiejew* – *Fadiejewo*; M.A. *Swietłow* – *Swietłowo*<sup>19</sup>; D.A. *Furmanow*<sup>20</sup> – *Furmanowo* 3×, *Furmanowka* 2×; W.P. *Niekrasow*

<sup>14</sup> Wśród przywoływanych nazwisk mniej znani są: H. Fast, wł. Walter Ericsson, pisarz amerykański, który „w licznych powieściach o ambicjach politycznych ukazywał dzieje amerykańskiej rewolucji niepodległościowej; występował przeciwko rasizmowi i wyzyskowi proletariatu; popierał tradycje walk wolnościowych”. (*Encyklopedia powszechna*, PWN, Warszawa 1976, t. IV 747, dalej będę używała skrótu *EP*), Filip Filipow, reżyser bułgarski; realizacja *Wilki i owce* A.N. Ostrowskiego; *EP* IV 765; Georgi Dymitrow (Dimitrow), „wybitny działacz ruchu robotniczego; po rewolucji październikowej występował w obronie Rosji Radzieckiej; aresztowany w 1933 roku pod zarzutem podpalenia Reichstagu; zwolniony w 1934 wyjechał do ZSRR”; *EP* I 644/645.

<sup>15</sup> Wśród nowych toponimów jest też przeniesiona nazwa wsi *Szuszenskoje*, w której W.I. Lenin przebywał na zesłaniu. Od tego pseudonimu pochodzi też nowa nazwa *Symbirska*, dziś *Uljanowska*, zob. *EP* II 305.

<sup>16</sup> Z tą grupą komsomolców z Młodej Gwardii z *Krasnodonu* związane są inne nazwy z tego obszaru: *Fadiejewo*, *Molodogwardiejskoje* i *Krasnodonskoje*.

<sup>17</sup> W. I. Czapajew, to „radziecki dowódca wojskowy; bohater wojny domowej 1918–1920. Podczas rewolucji październikowej zorganizował w *Nikołajewsku* (obecnie Pugaczow) czerwone oddziały, które stopniowo przekształcił w dywizję; stojąc na jej czele wyróżnił się w walkach; okrążony – rzucił się do rzeki Ural, zginął” (*EP* I 518). Jego nazwisko zapisano też w nazwie dawnego *Iwaszczenkowa*, dziś *Czapajewska* oraz rzeki *Czapajewki*, dopływu Wołgi, nad którą leży owo miasteczko. Wśród nazw omawianego regionu zapisano też nazwiska braci G.N i S.N Wasiljewowów, reżyserów filmowych, którzy zrealizowali wspólnie „najpopularniejszy radziecki film lat trzydziestych według powieści D.A. Furmanowa” (*EP* IV 592).

<sup>18</sup> Była to ważna postać dla tamtych czasów i dla tego kraju, skoro jej nazwiskiem nazwano od roku 1935 *Samarę* i *Kaińsk* oraz zmieniono imię dawnej Wołżańskiej Elektrowni Wodnej im. W.I. Lenina (Kujbyszewska Elektrownia Wodna), *EP* II 636–637.

<sup>19</sup> Tego twórcę *EP* IV 325 rekomenduje jako „przedstawiciela poezji komsomolskiej”.

<sup>20</sup> Autor powieści *Czapajew* oraz tekstów, nawiązujących do rewolucji i wojny domowej: *Bunt* i *Czerwony desant*; *EP* II 827. Ma on też osadę *Furmanow*, do 1941 *Sierieda*.

– *Niekrasowka, Niekrasowo* 7<sup>×</sup><sup>21</sup>). Są dwa osiedla zawierające w swych nazwach nazwiska znanych szachistów rosyjskich: A.A. *Alechina (Alechino)* i B.W. *Spasskiego (Spasskoje)*; ta nazwa powstała stosunkowo niedawno). Toponimy tego terenu ukrywają też 6 nazwisk aktorów, filmowców i artystów, a między nimi: W.I. *Kaczalowa*, F.G. *Wolkowa* czy A.P. *Lenskiego (Kaczalowo, Wolkowo i Lenskoje)* oraz 7 nazwisk malarzy: I.J. *Repina*, W.G. *Pierowa*, I. *Ajwazowskiego* i M.W. *Niestierowa (Riepino, Pierowo, Ajwazowskoje, Niestierow, Niesterowskoje)*. Zapisano też wśród toponimów tego rejonu nazwiska muzyków i kompozytorów (*Czajkowskoje* 2<sup>×</sup>), a także ośmiu filozofów i myślicieli (*Czaadajewo* – P.N. *Czaadajew; Czernyszewskoje* – N.G. *Czernyszewski; Konstantinowka* – F.W. *Konstantinow*).

Oddzielną grupę wśród nowych toponimów tego fragmentu byłych już wtedy Prus Wschodnich stanowią te, które przeniesiono z toponimów całego ówczesnego ZSRR. Jest wśród nich jedna nazwa łańcucha górskiego (*Altajskoje*), 8 nazw rzek i 6 nazw jezior oraz mórz (osady noszą nazwy: *Kaspijskoje, Bajkalskoje, Bielomorskoje, Oneżskoje*), zaś najliczniejszą podgrupę stanowi 68 przeniesionych nazw miast oraz mniejszych obiektów zamieszkałych (zapisanych w historii Rosji i ZSRR), jak np. *Szuszenskoje, Tambowskoje – Tambow; Riazanskoje – Riazań; Krasnodonskoje – Krasnodon* (do roku 1936 – *Sorokino*); *Wołokołamskoje – Wołokołamsk*<sup>22</sup>. Niektóre tylko nowe toponimy obecnego obwodu kaliningradzkiego odnoszą się do ukształtowania terenu, jego flory i fauny. Struktura i semantyka wielu nazw świadczy o tym, że powstawały one sztucznie, gdy już ludzie dawno tam mieszkali, ponieważ odnoszą się one do obiektów nie tylko wybudowanych, ale i od wielu lat używanych przez mieszkańców tego obszaru, jak np. *Piatidorożnoje* (2<sup>×</sup>), *Mosty, Mostowoje, Szossejnoje* i *Szossejnij* oraz związane z nowym, niespotykanym wcześniej na tym obszarze typem gospodarki: *Sowchoznoje*.<sup>23</sup> Specjalną grupą toponimów, nieobecnych tam, gdzie nazewnictwo miejscowości powstawało spontanicznie, są nazwy charakterystyczne dla epoki i ludzi je tworzących, typu: *Mołodiożnoje, Nowojekolchoznoje, Urożajnoje, Szczęśliwoje, Pobieda, Pobiednoje, Pobiedino* i *Progress, Rasswiet*, a także *Proletarskij, Proletarskoje* itp.

Już z tych niewielu nazw obecnego obwodu kaliningradzkiego, które przytoczyłam, o wiele więcej można powiedzieć o ideologii przyjmowanej i realizowanej w okresie tworzenia tych toponimów, o cenionych tam i wtedy wartościach, a nawet o wiedzy urzędników je tworzących oraz ich pochodzeniu, niż o samym obszarze nazywanym, jego topografii, florze i faunie oraz tym, kto go zasiedlał, kim byli pierwsi osadnicy i jakim mówili językiem.

<sup>21</sup> Autor powieści *W okopach Stalingradu*.

<sup>22</sup> Pierwsza z tych nazw pochodzi z obwodu kaliningradzkiego, druga – z obszaru dawnego ZSRR.

<sup>23</sup> „Sowchoz – państwowe socjalistyczne gospodarstwo rolne w ZSRR o wysokim stopniu mechanizacji, wysoko kwalifikowanych kadrach i wysokospecjalistycznej produkcji. Początkowo powstawały na gruntach wywłaszczonych folwarków obszarowych; obecnie nowe są zakładane na gruntach dotychczas nie uprawianych, tzw. nowych ziemiach, np. w Azji Środkowej”. Taką definicję sowchozu podaje *EP IV*, 240.

Druą część byłych Prus Wschodnich znalazła się na terenie Polski. Poprzez pracę reaktywowanej KUNM i Obiektów Fizjograficznych (w skład której wchodzili obok historyków i geografów także językoznawcy oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów, jak np. komunikacji, leśnictwa czy administracji) nazwy miejscowości na terenie tej części północnej Polski zachowując (jeśli istniały wcześniejsze zapisy) spolonizowany pierwotny kształt bałtycki lub powracając do kształtu słowiańskiego, pozbawiono (co można zauważyć np. na obszarze powiatów: oleckiego, gołdapskiego i elckiego) wszelkich śladów osadnictwa niemieckiego<sup>24</sup>, pozostawiając takie toponimy, jak *Grunwald*, które miały określoną wymowę historyczną w tym, a nie innym kształcie, na tym a nie innym obszarze (taką samą nazwę w powiecie gołdapskim zmieniono na *Zielony Lasek*), lub takie, które były mocno osadzone w świadomości językowej ludzi tam mieszkających. Nazwy z pierwotnym elementem *-walde* (ale po spolonizowaniu na *-wald*) pozostawiono również na tym obszarze w kilku innych przypadkach, jak na przykład: *Gierzwald*, *Gietrzwald*. Tam, gdzie nie znaleziono zapisu pierwotnej nazwy bałtyckiej lub słowiańskiej, albo też osada lokowana była od razu pod nazwą niemiecką (*Friedrichshof*), lub też pierwotna nazwa bałtycka była albo nieczytelna dla obecnych mieszkańców (jak np. *Stibirkehmen*), albo też kojarzyła się im z innym desygnatem (jak np. *Jodupie*), KUNM nadawała osadzie nazwę, która teoretycznie mogła na tym terenie wystąpić (po uwzględnieniu uwarunkowań językowych, dialektalnych i geograficznych, dotyczących np. zasięgu drzew lub występowania określonych roślin), jak np. *Stachowięta* (na miejscu *Stibirkehlen*), *Maciejowięta* (starsze zapisy: *Matznorkehmen*, *Matztał*) lub *Czarne*, przy czym w tym ostatnim przypadku nowa nazwa jest częściową kalką semantyczną (pierwotna nazwa to *Jodupiany*, *Jodupoehnen*), jako że litewskiemu *júodis* odpowiada polski leksem *czarny*.

Dodatkowo językoznawcy wypowiadali się na temat nazewnictwa tzw. Ziem Odzyskanych, choć większość ich wypowiedzi dotyczyła (między innymi ze względu na ówczesną niepewność co do trwałości wyznaczonych na północy Polski granic) tzw. zachodnich Ziem Odzyskanych (np. K. Nitsch<sup>25</sup>, S. Rospond<sup>26</sup>, W. Taszycki<sup>27</sup>); podobnie czynili geografowie (praca B. Olszewicza<sup>28</sup> obejmowała całość problemu).

<sup>24</sup> Na obszarze Warmii i innych powiatów mazurskich takie spolonizowane nazwy, na co zwrócił mi uwagę w dyskusji Z. Saloni, powszechnie używane przez ludność miejscową, pozostawiano chętniej, czego dowodem mogą być takie toponimy, jak: *Olsztyn*, *Rozgart*, *Sząbruk*, *Szymbark*, *Sztynort*, *Węgielsztyn*, *Wielbark*. Myślę, że działano w myśl zasady: tam, gdzie żyła ludność, posługująca się w swej większości spolonizowanymi wersjami nazw niemieckich – takie nazwy pozostawiano (acz nie zawsze i nie wszystkie, niemniej czyniono to chętniej), tam zaś, jak w wypadku mocno zgermanizowanej już ludności rejonu EGO (*Elku*, *Goldapi* i *Olecka*), a w momencie opracowywania nazewnictwa – terenu zasiedlanego prawie zupełnie od nowa (zob. mój artykuł: *Nowe dialekty mieszane? Sytuacja językowa na północno-wschodnim pograniczu*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódź 1998, s. 185–196), czyli tam, gdzie nie było już ludzi używających na co dzień spolonizowanych wersji nazw niemieckich, z nazw takich całkowicie rezygnowano, wprowadzając nowe toponimy.

<sup>25</sup> K. Nitsch, *Nazwy miejscowości w Odzyskanej Polsce Zachodniej*, „Język Polski”, R. 25, 1945, s. 33–44.

<sup>26</sup> S. Rospond, *Na straży imiennictwa geograficznego*, „Odrodzenie”, nr 39, 1945.

<sup>27</sup> W. Taszycki, *W obronie śląskich nazw miejscowych*, „Zaranie Śląskie”, t. 17, 1946, z. 1–2, s. 52–55.

<sup>28</sup> B. Olszewicz, *O naprawę nazewnictwa geograficznego Ziem Odzyskanych*, Gdańsk 1946.

Lingwiści proponowali też, by korzystać z zapisów toponimów w dokumentach niemieckojęzycznych (im starszych, tym lepszych ich zdaniem), tak przywrócono np. nazwy *Czerwone*, *Grabowo* i *Suczki*, gdy osady, których te nazwy dotyczyły, po roku 1938 nosiły nazwy: *Rotenau*, *Arnswald*, *Hitlershoehe*. Tam, gdzie brak było odpowiednich zapisów lub nazwa była od początku niemiecka, nie ustrzeżono się od politycznego wydzwięku problemu, nadając osadzie nazwę zgodną z lansowaną wówczas teorią o prapolskości tych ziem, przywołującą duchy *Piastów* (*Piastowo*), *Jagiellonów* (*Jagiellonów*), a nawet takich rycerzy, jak *Zawisza* (*Zawiszyn*).

Realizacja postulatów polskich naukowców wymagała jednak czasu, a ludność szybko napływająca na te obszary tak z dawnych kresów Rzeczypospolitej (przy czym nierzadko owa droga wiodła przez Kazachstan lub Syberię; niekiedy też osiedlała się tylko część rodziny; druga dołączała do niej po wielu latach; takie spóźnione powroty zdarzały się jeszcze w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku) jak i tzw. „starej Polski”<sup>29</sup> oznaczała osady, w których przyszło im zamieszkać, toponimami, które w większej części były pospiesznymi polonizacjami nazw znajdujących na leżących lub nadal stojących drogowskazach. Tak powstały: *Kwik* (*Kuiken*), *Katarzynki vel Katarzynowo* (*Katharinenhof*), *Regiel* (*Regellen*). Oprócz tego swoistą twórczość onomastyczną, z tego samego powodu, prowadziły na własny użytek władze lokalne (administracja, dyrekcje komunikacji, leśnictwa i starostwa), nierzadko niezależnie od siebie, ta sama miejscowość mogła zatem mieć różną nazwę, w zależności od tego, czy była to forma używana przez starostwo, czy np. wypisana na dworcu kolejowym lub przystanku PKS. Problem był niewielki, jeśli była to różnica typu: Banie – Bania – Banie Mazurskie; Wróbel – Wróble; większy – jeśli toponimy różniły się zupełnie. Owe urzędy (a raczej ich urzędnicy) rozsyłały wykazy nazw własnych miejscowości w formie maszynopisów, powołując do życia takie potworki nazewnicze, jak: *Radiowo*, *Redliński* (*Reddicken*), *Osadniki* (*Stantzhausen*, dziś *Stañczyki*), *Pawłówka* (*Niederwitz*, dziś *Niedrzwica*), *Żyliny* i *Żurminy* (do niedawna na przystanku PKS nadal widać było te nazwy zamiast: *Szyliny* i *Surminy*), a także *Hajnówek* (*Czarnowo Średnie*) – do dziś taka nazwa leśniczówki funkcjonuje wbrew dawniejszym zapisom i wbrew nazwie wsi obok leżącej. Ta ostatnia zresztą nazwa jest dokładnym tłumaczeniem dawnej nazwy bałtyckiej *Mittel Jodupoenen*, *Jodupie Średnie*.

Do niedawna, na mapach wydawanych w Polsce, dla obszarów byłych Prus Wschodnich, leżących obecnie w granicach naszego państwa, podawano tylko i wyłącznie nazwy obecnie obowiązujące. Dla tych, którzy przyjeżdżali do swojej małej ojczyzny, pozostawało zatem tylko porównywanie map wydawanych w Niemczech, gdzie dla odmiany zapisywano nazwy miejscowości sprzed zakończenia drugiej wojny światowej (zwykle z etapu „chrztów hitlerowskich”) z mapami wydawanymi w Polsce. Aby ułatwić tym ludziom szukanie śladów własnego dzieciństwa, w Niemczech zaczęto wydawać w tym czasie prace skorowidze, jak ten autorstwa S. Grigata<sup>30</sup>, gdzie w trzech kolumnach podawano kolejno wcześniejszą nazwę osady

<sup>29</sup> Zob. mój artykuł *Nowe dialekty mieszane? Sytuacja językowa na północno-wschodnim pograniczu*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódź 1998, s. 185–196.

<sup>30</sup> S. Grigat, *Ortsbuch für den Kreis Goldap/Ostpreussen* [brak miejsca i daty wydania].



(sprzed drugiego etapu zmian toponimii), nazwę po „chrztach”, i nazwę obecnie obowiązującą. Nie zawsze zresztą czyniono to bezbłędnie, o czym świadczą zapisane we wspomnianych skorowidzach nazwy: *Galbiecie*, *Lobody*, *Chicholaski*, *Marcinowska* (bez członu *Wólka*), *Czerwony Dwór*, *Suszki*, *Żytkiejmie*, *Maciejowieka*. Od pewnego czasu w Polsce wydawane są reedycje map 1:100000 dawnych obszarów Prus Wschodnich, jak np. reprint mapy z roku 1931 (pas 32, słup 30, arkusz Orneta) Wojskowego Instytutu Geograficznego, gdzie zapisano na czerwono nazwy polskie, na czarno – nazwy urzędowe niemieckie<sup>31</sup> oraz są dołączane do map<sup>32</sup> dodatki, typu: *Orts- und Seenamnenverzeichnis Ermland und Masuren, Polnisch/Deutsch/Polnisch*, zawierające obok nazw obecnie obowiązujących (z podaniem ich lokalizacji na mapie) – nazwy niemieckie, niestety, tylko te z lat 1936–1939, a więc np. *Engern*, *Rappenhoeh*, *Oberhofen*, *Gruenfliess*, *Talheim* czy *Kanitz*, choć zdarzył się i zapis *Grossrosen*, gdy ta osada po 1938 nosiła nazwę *Gross Freindorf*.

Jeśli chodzi o stosunek do zastanej toponimii na interesującym nas obszarze na terenie trzeciego państwa – Litwy, to na kształt nazw, szczególnie tych zapisywanych na mapach, miały olbrzymi wpływ nastroje nacjonalistyczne (szczególnie w dwu wypadkach). Dotyczy to w szczególności mapy wydanej przez Sajudis w roku 1990, a obejmującej obok obszarów przyznanych Litwie po roku 1946 i terenów północno-wschodniej Litwy – również tzw. Małą Litwę. Terytorium Polski rozpoczyna się tam dopiero na południe od Grajewa, Szczuczyna, Kolna i Nidy, czyli poza obszarem byłych Prus Wschodnich. Na terenie, do roku 1946 należącym do Prus Wschodnich, uwzględnianym przez ową mapę znajdziemy takie nazwy miejscowości, jak: *Gelupie*, *Alecka* i *Laukas* (*Goldap*, *Olecko* i *Elk*) oraz *Lamagarbis*, *Kapkiemis*, *Ežeranai*, *Raistpils*, a nawet *Marienburgas* czy *Marienverderis*, *Ungura*, *Alesiai*, *Rigieliai*, *Barkiai*, *Ciukai*, *Liesiai* (nazwy jezior i rzek na wspomnianym obszarze zapisano jako: *Galdapgaras*, *Daubys*, *Mauras*, *Dargainis*, *Medžioklimis*). Takiej samej lituanizacji na tejże mapie poddano też nazwy występujące na obecnym obszarze Białorusi (która również zaczyna się od granic nieistniejących, bo dopiero na południe od osad o nazwie *Naugardukas*, *Stulpai* i rzeki *Skary*) i obwodu kaliningradzkiego. Tylko nieliczne z nazw w swej nowej postaci odsłaniają spod warstwy formalnie litewskiej toponimy sprzed „chrztów hitlerowskich”. W przeważającej części są to nowe, nigdzie i nigdy nie notowane nazwy litewskie, typu: *Asvinis*, *Vilemberkis*, *Kovariai*, *Alnava*, *Sakunai*, *Gudvaliai*, *Bindžiunai*, *Vilčiai*, *Romuva*, *Dumnava*. Trudno przy tym znaleźć zasadę lituanizacji nazw tak z dzisiejszego obszaru polskiego, jak i białoruskiego. Niekiedy bowiem lituanizacji podlegały nazwy niemieckie (*Marienburgas*, *Marienverderis*), niekiedy genetycznie praindoeuropejskie (za podstawę procesu adaptacji brano postać polską, np. *Alecka*), w przeważającej części są to jednak struktury nowe, litewskie, zawierające nawet ślady osadnictwa pruskiego i jaćwieskiego, czyli również bałtyckiego.

Skala i jakość zmian, których efektem stała się wspomniana mapa, na pewno niespełniająca podstawowej funkcji, jaką przeznaczono takiemu wydawnictwu (dla

<sup>31</sup> Określenia: polski, niemiecki, nie dotyczą w tym wypadku genezy nazw, ale ich grafii i struktury.

<sup>32</sup> Jak na przykład do mapy *Warmia i Mazury*, wydanej przez Vicon Gdańsk w roku 1998.

żadnej z narodowości), przewyższyła nawet „chrzty hitlerowskie”, gdzie przyczyną zmian było również podkreślenie praw do tych ziem. Na każdym bowiem z etapów zmian germanizacyjnych można znaleźć na obszarze Prus Wschodnich ślady osadnictwa słowiańskiego (*Dunaiken, Dullen, Ploewken, Scharnen*) i bałtyckiego (*Peterkeim, Dubeningen, Pabbeln bei Schittkehmen, Schareiken*), choć (jak już przed chwilą wspominałam) wiele nowszych nazw (*Boćwinka – Herandstal; Doliwy – Teichwalde; Gross Jodupp – Holzeck*) konstruowanych było według zasad podobnych do tych, które przyjęto na wspomnianej mapie litewskiej. Była jednak zasadnicza różnica – te niemieckie w jakiś sposób zaistniały, choć niektóre bardzo krótko, na mapach i rzeczywistych drogowskazach tego obszaru, te litewskie – były efektem tylko i wyłącznie chęci i zabiegów politycznych i poza ową mapą nie pojawiły się nigdy na obszarze dzisiejszej Polski.

Inną publikacją, w której używano takich samych nazw wobec osad leżących dzisiaj na terenie Polski, a wydaną w roku 1997 w Wilnie, jest praca V. Pėteraitisa, sygnowana (dwujęzycznie: po niemiecku i litewsku) przez Kleinlituaischer Fonds Verlagsinstitut für Wissenschaft und Enzyklopädien, czyli Mažosios Lietuvos Fondas; Mokslo ir Encyklopedijų Leidybos Institutas. Opatrzona jest ona bardzo bogatą literaturą niemiecko-, litewsko- i rosyjskojęzyczną (z różnych lat), nie ma w niej natomiast cytowania ani jednego adresu bibliograficznego pracy polskiej. Zlituanizowano w niej<sup>33</sup> na przykład nazwy ewidentnie słowiańskie, typu *Łoje (Luoja), Skoczce (Škiečiai)*, zmieniono kształt niektórych nazw bałtyckich (*Gerkiškiai*), a niektóre osady w ogóle pominięto (szczególnie te, które miały nazwy genetycznie niemieckie lub słowiańskie). Przy takich przekształceniach i „nagięciach” etymologii (nazwa *Grabowo* zdaniem autora pochodzi od litewskiego antroponimu *Grabis, Grabys*, związanego z ap. *grābis* ‘atgrubnagis’, tamże, s. 138), należy z dużą ostrożnością podchodzić do dalszych wywodów autora. I tylko dziwić się należy, że we wstępie do tej pracy pisze on, że mówi w swej książce o blisko 4000 nazw bałtyckich (pruskich, litewskich i kurskich) z obszaru Małej Litwy, skoro w wielu wypadkach etymologizuje on nazwę litewską, przy pierwotnym rdzeniu pruskim czy jaćwieskim, a nawet słowiańskim.

Krótko zatem podsumowując moje rozważania na temat zmian w nazewnictwie Prus Wschodnich po roku 1946 dodam, iż każdy fragment należący przedtem do tego państwa, a przypisany po tej dacie trzem oddzielnym organizmom państwowym, zyskał nowy obraz nazewniczy. W miarę najdokładniej (choć dość konsekwentnie usuwano ślady osadnictwa niemieckiego i nie zawsze konsekwentnie pozostawiano ślady osadnictwa bałtyckiego) zachowano informacje (językowe i pozajęzykowe) zawarte w toponimii na obszarze, który znalazł się w granicach Polski. Zupełnie zmieniono natomiast zapisy nazewnicze na terenie obwodu kaliningradzkiego, zacierając

<sup>33</sup> Słowniczek nazw ułożonych w tej pracy alfabetycznie wychodzi od wersji zlituanizowanej, potem autor podaje historyczny powiat w ramach Prus Wschodnich (jeśli osada dziś leży na terenie Polski, występuje zlituanizowana nazwa powiatu), następnie w nawiasie podano dwie wersje niemieckie, sprzed chrztów i po tym okresie; dalej występuje dzisiejsza nazwa polska (nie wiadomo skąd wzięta, bo jak pisałam – nie jest cytowana żadna praca polska). Na końcu wyjaśniana jest etymologia nazwy, podawanej jako pierwsza.

tam jakiegokolwiek ślady historycznego osadnictwa w nich zapisane (tak kulturowe, jak i językowe). Stworzono przez to nową toponimię, politycznie poprawną dla człowieka radzieckiego, bardzo ubogą w wykorzystywaniu w nazwach świata roślinnego i zwierzęcego czy też ukształtowania terenu tam istniejącego, ale za to wprowadzającą nowe antroponimy, jednoznacznie kojarzące się z utrwalaniem „zdobyczy rewolucji”, a niejednokrotnie też przywołującą nazwiska (imiona i pseudonimy) wyjątkowo dla Polski i Polaków brzmiące złowroźnie. Czy było to celowe, że nazwy, w których wykorzystano owe antroponimy, grupują się blisko granicy tego rejonu z Polską – na to pytanie mogliby dziś odpowiedzieć tylko ówczesni „ojcowie” tejsze toponimii. Zmiany na terenie, który znalazł się w obszarach Litwy, nieco przypominają zabiegi rosyjskie (ale zacierano tu tylko niebałtyckie nazwy; słowiańskie czasem tłumaczono, choć zabiegi te dotyczyły tylko semantyki, a nie struktury – tę konsekwentnie dawano litewską), natomiast to, co uczyniono tak na mapie Sajudisu, jak i w pracy Pēteraitisa świadczy moim zdaniem dobitnie o tym, do czego może doprowadzić skrajny nacjonalizm. W tych publikacjach zobaczono ślady osadnictwa litewskiego (nawet nie bałtyckiego, bo leksemy pruskie i jaćwieskie zastępowano litewskimi) również tam, gdzie wszelkie tak niechętnie Słowianom dokumenty niemieckie nie miały odwagi tego uczynić. Co ciekawe, niektóre nazwy genetycznie niemieckie tylko lituanizowano strukturalnie, a nie leksykalnie<sup>34</sup>.

### Summary

The article is concerned with differences in the approach to toponymic heritage of former Eastern Prussia in the territory of three countries: Russia, Lithuania and Poland. Russia completely changed the onomastics of her part of the region, referring not so much to the toponymic tradition of the region as to the culture and onomastic practices observed in the Russian-speaking area. Lithuania, in turn, Lithuanised (albeit very inconsistently, as sometimes German names from before 1936 underwent this process, as at times did Polish names from after 1945, and also Germanised Polish names from after 1936) even the names which after 1945 denoted settlements situated in the territory of Poland. In Lithuania, especially strong nationalist activities in this respect were discernible in the first years following the establishment of Sajudis, and in publications of Lithuanists residing outside Lithuania. Poland treated the onomastic heritage of her part of former Eastern Prussia in the most responsible manner – by appointing an appropriate committee comprised of linguists, geographers and historians. The work of the committee resulted in preserving the multicultural and multilingual (both Baltic and Slavonic, and also, to a lesser degree, German) heritage of this part of Eastern Prussia.

---

<sup>34</sup> Pełna literatura przedmiotu znajduje się w moich pracach: *Nazwy miejscowości byłych powiatów goldapskiego i oleckiego*, Gdańsk 1994; *Teka toruńska Marcina Giersza. Analiza materiału nazewnictwa*, Gdańsk 1994; a także w maszynopisach prac doktorskich, napisanych pod moim kierunkiem: D. Morawieckiej-Gąsiorowskiej, *Makrotoponimia powiatu elckiego*, Gdańsk 2001 i M. Famielec, *Mikrotoponimia powiatu elckiego*, Gdańsk 2001. W poszczególnych przypisach podałam teksty dla mnie ważne (ze względu na przywoływane w tekście głównym nazwiska) lub cytowane.